

## Robert Vannoy, Wyjście na wygnanie, wykład 7A

Jozuego 1-5, przejście przez Jordan, obrzezanie w Gilgal, kłamliwa Rachab

### Recenzja

#### III. Księga Jozuego

##### A. Uwagi wstępne

##### 4. Współczesne podejście do ustanowienia Izraela w Kanaanie

Ostatni tydzień zakończyliśmy rzymską cyfrą III, „Księga Jozuego”; Sekcja A. „Uwagi wstępne”; i spojrzeliśmy na materiały informacyjne dla A-4, „Współczesne podejście do ustanowienia Izraela i Kanaanu”. Przebrnęliśmy przez tę ulotkę dość szybko. Przyjrzeliliśmy się tradycyjnemu modelowi podboju, a następnie tak zwanemu zmodyfikowanemu modelowi podboju, w którym faktycznie zniszczono tylko trzy miasta, a nie wiele miast. Omówiliśmy bardziej współczesne punkty widzenia głównego nurtu studiów biblijnych, model „migracyjny” i model „buntu chłopskiego”. Więc tam zatrzymaliśmy się w zeszłym tygodniu.

##### B. Wejście do Kanaanu: Jozuego 1:1-5:12

##### 1. Nakaz Jozuego – Jozuego 1:1-9

To prowadzi nas do III. B. księgi i od tego zaczniemy dzisiejszego wieczoru, w samej księdze Jozuego. „Wejście do Kanaanu: Księga Jozuego 1:1-5:12” — można zauważyć, że pod literą B znajduje się pięć podpunktów. czas na trzy. Jeden pod B. to „zlecenie Jozuego; Jozuego 1:1-9”. Pamiętacie Księgę Powtórnego Prawa, odnowienie przymierza na równinach Moabu. Jedną z wyróżniających się cech było przejście przywództwa od Mojżesza do Jozuego. Pod koniec Księgi Powtórnego Prawa 34 Mojżesz umarł i teraz następcą zostaje przywódcą, a następcą Mojżesza jest Jozue. Czytasz w wersecie 2: „Umarł mój sługa Mojżesz. Teraz ty [Jozue] i wszyscy ci ludzie przygotujcie się do przekroczenia Jordanu do ziemi, którą im dam — Izraelitom”. wersecie 7 mówi do Jozuego: „Bądź silny i bardzo odważny. Uważaj, aby przestrzegać całego prawa, które dał ci mój sługa Mojżesz; nie oddalaj się od niego ani w prawo, ani w lewo,

aby ci się powodziło, gdziekolwiek się udasz”. Taka jest teologia Deuteronomiczna: jeśli będziesz posłuszny, będziesz błogosławiony i odniesiesz sukces. Jeśli będziesz nieposłuszny, nastąpi przekleństwo przymierza i sąd. Werset 8: „Niech księga prawa nie oddala się od twoich ust; rozmyślajcie nad nim we dnie i w nocy, abyście pilnie wypełniali wszystko, co w nim jest napisane. Wtedy odniesiesz sukces i pomyślność”. To jest więc wyzwanie dla Jozuego, który daje przywództwo ludowi, który podejmuje się przeprawy przez Jordan, wejścia do ziemi Kanaan i ostatecznie podboju tej ziemi.

## 2. Lud zostaje zmobilizowany pod Jozuego 1:10-18

Numer 2. pod B. brzmi: „Ludzie są mobilizowani zgodnie z rozdziałem 1:10-18”. Zauważysz, że w wersecie 11 Jozue udziela wskazówek. Rozkazuje oficerom: „Przejdźcie przez obóz i powiedzcie ludziom: „Przygotujcie swoje zapasy. Za trzy dni przejdziecie Jordan, aby wejść i wziąć w posiadanie ziemię, którą Pan, Bóg wasz, daje wam”. Więc ludzie zostali zmobilizowani do przekroczenia Jordanu, ale zanim faktycznie to zrobią, mamy następny rozdział.

## 3. Księga Jozuego 2 mówi o wysłaniu szpiegów przez rzekę

Rozdział 2 mówi o wysłaniu szpiegów przez rzekę, zanim Izraelici przeprawili się przez rzekę, aby zobaczyć, jaka jest tam sytuacja. Obejmuje to historię nierządniczy Rachab, która udzieliła schronienia tym szpiegom, a potem chroniła ich, gdy król Jerycha wysłał swój lud, by spróbował ich schwytać. Historia Rachab w rozdziale 2 wzbudziła duże zainteresowanie, a z etycznego punktu widzenia wywołała wiele dyskusji na temat tego, jak ocenić postępowanie Rachab. Czy zrobiła coś godnego pochwały, wprowadzając w błąd agentów króla Jerycha, tak że *bylinie* w stanie schwytać tych szpiegów? Czy to jest godne pochwały, czy jest to coś, za co należy ją krytykować lub potępiać? Czy ona nie kłamała?

### A. Wiara Rachab

Wrócimy do tego za kilka minut, ale myślę, że niezależnie od tego, jak przeczytałeś rozdział 2 Jozuego, powinieneś przeczytać go w świetle dwóch fragmentów Nowego Testamentu. Jednym z nich jest List do Hebrajczyków 11:31, a drugim List Jakuba 2:25. List do Hebrajczyków 11 to ten rozdział, który przedstawia długą listę bohaterów wiary z okresu Starego Testamentu. W wersecie 31 czytamy: „Przez wiarę prostytutka Rachab, ponieważ przyjęła zwiadowców, nie została zabita z nieposłusznymi”. List Jakuba 2:25 podaje nieco więcej szczegółów na temat Rachab, po omówieniu wiary Abrahama. Czytamy w nim: „Podobnie nawet Rachab nie uważała się za nierządnicę*sprawiedliwy* za to, co zrobiła, udzielając noclegu szpiegom i wysyłając ich w inną stronę? *Zauważysz*, że zarówno tekst do Hebrajczyków, jak i Jozuego 2 mówią o wierze Rachab. Myślę, że wiara Rachab jest kluczem do wyjaśnienia tego, co zrobiła. Jeśli wrócisz do Księgi Jozuego 2:3, przeczytasz, że „Król Jerycha wysłał wiadomość do Rachab: „Wyprowadź mężów, którzy przybyli do ciebie i weszli do twojego domu, ponieważ przybyli przespiegować całą ziemię”. Ale kobieta zabrała dwóch mężczyzn i ukryła ich. Powiedziała: „Tak, ci mężczyźni przyszli do mnie, ale nie wiedziałam, skąd przybyli”. O zmroku, gdy trzeba było zamknąć bramę miejską, mężczyźni wyruszyli. Nie wiem, w którą stronę poszli. Idź za nimi szybko. Możesz ich dogonić””.

Ale werseć 6 w nawiasie mówi nam, jaka była rzeczywista sytuacja: „Ale zaniósła ich na dach i ukryła pod łodygami lnu, które rozłożyła na dachu”. Ale potem czytasz w wersecie 8 i możesz zobaczyć coś z wiary Rachab: „Zanim zwiadowcy położyli się na noc, weszła na dach i powiedziała do nich: „Wiem, że Jahwe dał wam tę ziemię i że padł na nas wielki strach przed wami, tak że wszyscy, którzy mieszkają w tym kraju, topnieją ze strachu z waszego powodu. Słyszeliśmy, jak Pan wysuszył wam wody Morza Czerwonego, gdy wyszliście z Egiptu, i co uczyniliście Sichonowi i Ogowi, dwóm królom Amorytów na wschód od Jordanu, których całkowicie wytępiiliście. Kiedy o tym usłyszeliśmy, nasze serca zmiękły, a odwaga wszystkich opadła z twojego powodu. [Dlaczego?] Albowiem Jahwe, twój Bóg, jest Bogiem na niebie w górze i na ziemi w dole””. Taka jest wiara Rachab. Wierzyła, że Jahwe jest Bogiem w niebie i na ziemi. Jej

działanie polegające na zapewnieniu ochrony tym szpiegom było działaniem, które zrodziło się z tej wiary.

## B. Etyka Rachab

Teraz, jeśli wrócisz do pytania o środki, których użyła do ich ochrony, jest to z pewnością uzasadniony temat do dyskusji. Często o tym dyskutowano, jak wspomniałem. Niektórzy krytykują sposób, w jaki ich chroniła. Dla siebie wolałbym zastrzec sobie osąd jej postępowania. Biblia nie krytykuje ani nie potępia jej ani jej stwierdzeń. Czy w Biblii — zwłaszcza te teksty Nowego Testamentu — są dość chwalebne, zwłaszcza w odniesieniu do jej wiary. Powstaje jednak pytanie: co było obowiązkiem Rachab, kiedy król Jerycha wysłał swój lud, by pojмали tych szpiegów? Jakie były jej obowiązki wobec króla Jerycha oraz szpiegów, których chroniła? Czy miała obowiązek wydać hebrajskich szpiegów królowi Jerycha, gdy zapytano ich o miejsce ich pobytu? Powiedziałbym, że List Jakuba 2:25 brzmi całkiem pozytywnie. List Jakuba 2:25 mówi: „Nie wzięto pod uwagę Rachab *sprawiedliwy* za to, co zrobiła, gdy dała kwatery szpiegom i odesłała ich inną drogą?”

## C. Komentarze na temat Rachab

Chcę do tego wrócić i poświęcić trochę czasu, choćby jako ilustrację kwestii etycznej, bo myślę, że warto się nad tym zastanowić. Ale zanim to zrobię, pozwolę sobie jeszcze na kilka uwag na temat Rachab. Jest jedyną kobietą w Starym Testamencie, która nosi imię „Rachab”. Pierwszy rozdział Mateusza zawiera genealogię Jezusa, a w wersecie 5 Mateusza 1 czytamy: „Salmon, ojciec Booza, którego matką była Rachab, Boaz, ojciec Obeda, którego matką była Rut, Obed, ojciec Jessego, ojciec króla Dawida”. Tak więc w Ewangelii Mateusza 1 jest Rachab i większość myśli, że to ta Rachab, która jest w linii rodowej samego Chrystusa. Istnieje żydowska tradycja, że po podboju została prorokinią i ostatecznie poślubiła Jozuego, a ośmiu proroków, w tym Jeremiasz, było wśród jej potomków. Niewiele jest na to dowodów, a już na pewno żadnych dowodów biblijnych,

ale jej imię jest zawarte w genealogii Chrystusa.

#### D. Odwaga Rachab

Jerycho było miastem-państwem z własnym królem. Jeśli spojrzysz na Jozuego 12, masz listę królów i miast, które Jozue i Izraelici podbili w trakcie zdobywania ziemi Kanaan. W wersecie 9 czytamy: „Król Jerycha, jeden; król Aj, jeden; król Jeruzalem jeden; król Hebronu, jeden”. Masz więc terytorium złożone z miast-państw, z których każde ma własnego króla. To dobrze pasuje do tego, co wiemy z listów Amarny z tamtego okresu, gdzie istniały miasta-państwa z własnymi władcami korespondującymi z faraonem w Egipcie. Ale to, co Rachab zrobiła w tego rodzaju kontekście społecznym, było rzeczą bardzo niebezpieczną. W Kodeksie Hammurabiego, ustawa 109, śmierć jest karą za niezgłoszenie „wyjętych spod prawa”. Tak więc na ówczesnych obywatelach spoczywają pewne obowiązki zgłaszania bandytów. Z pewnością to, co zrobiła, mogło narazić jej życie na niebezpieczeństwo, gdyby została przyłapana na ochronie tych szpiegów. Zrobiła więc odważną rzecz, a jej działanie najwyraźniej zrodziło się z jej wiary. Wierzyła, że Jahwe jest Bogiem nieba i ziemi i chciała być utożsamiana z tym Bogiem i Jego ludem, a nie z królem Jerycha.

#### mi. Etyka Rachab – kłamstwo

Etyka jej działań to zupełnie inny temat i chcę poświęcić trochę czasu na omówienie tego. Myślę, że pytanie, które historia Rachab podnosi w szerszym znaczeniu, jest następujące: czy są jakieś możliwe okoliczności, w których można oszukać inną osobę? Teraz mogę to sformułować inaczej i dodać inny element do tego pytania: czy są jakieś możliwe okoliczności, w których jest dozwolone, a może nawet obowiązkowe, aby ktoś oszukał inną osobę? To podnosi stawkę. Czy są sytuacje, w których to jest twojeobowiązek zrobić coś podobnego do tego, co zrobiła Rachab?

Teraz wydaje mi się, że kiedy dochodzi się do tego rodzaju pytania, należy zacząć od umieszczenia go w kontekście wymagań dziewiątego przykazania. Podstawowe prawo Dziesięciu Przykazań zapewnia ramy, obiektywne ramy dla etyki. Dziewiąte przykazanie

brzmi: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Jakie są konsekwencje dziewiątego przykazania? Chciałbym przyjrzeć się temu, czego wymaga i czego zabrania, i zrobić to przede wszystkim w odniesieniu do tego, co nazwałbym konkretną intencją dziewiątego przykazania, zanim przyjrę się jego szerszej intencji.

## 1. Rachab i 9<sup>cz</sup> Przykazanie

Jaka jest więc szczególna intencja dziewiątego przykazania: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”? Język tego zakazu, a zwłaszcza sformułowanie „fałszywe świadectwo”, wprowadza nas w sferę postępowania sądowego czy orzecznictwa. Myślę, że w drugiej tabeli prawa – czyli przykazaniach 5-9 – znajdziesz, że mówią o relacji poziomej. Pierwsze cztery mówią o twojej relacji z Bogiem. Następnie, począwszy od piątego, masz „Czcij ojca swego i matkę swoją”; sześć: „Nie będziesz mordował”; siedem: „Cudzołóstwo jest zabronione” i ósme: „Kradzież jest zabroniona”. Regulują one stosunki międzyludzkie. W piątym przykazaniu Bóg chroni władzę w relacjach: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. W szóstym, gdzie morderstwo jest zabronione, chroni życie. W siódmym, gdzie cudzołóstwo jest zabronione, chroni małżeństwo. W ósmym chroni dobytek. To są bardzo podstawowe rzeczy w strukturze każdej organizacji społecznej. W dziewiątym przykazaniu przewiduje egzekwowanie pozostałych przykazań na drodze postępowania sądowego: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Tak więc Bóg zabezpiecza lub zapewnia podstawę dla porządku i sprawiedliwości w społeczeństwie, nie tylko przez ustanawianie praw, ale także przez zapewnianie egzekwowania tych praw w drodze postępowania sądowego. Innymi słowy, ma być sąd i urzędnicy, którzy dbają o utrzymanie i przywrócenie sprawiedliwości w porządku społecznym. Czyniąc to, jednym z ważnych elementów procedury jest wezwanie świadków w celu uzasadnienia zarzutów, które mogą zostać postawione komuś za złamanie jednego z tych innych przykazań.

Myślę, że cała ta procedura sądowa jest związana z brzmieniem dziewiątego przykazania: „Nie mów fałszywego świadectwa”. Jeśli chodzi o jego konkretny cel, „Złożenie fałszywego świadectwa” odnosi się do kwestii aparatu sądowego, w którym

miałbyś sędziego lub kogoś, kto stawiał zarzuty. Sędzia wezwałby świadków w celu ustalenia zasadności skargi, złożenia przysięgi, podjęcia decyzji i wydania wyroku.

## 2. System sędziowski w Izraelu

Jeśli chodzi o podstawę prawną, to w Księdze Powtórzonego Prawa 16:18 czytamy, że sędziowie i urzędnicy mieli być wyznaczeni „dla każdego z waszych pokoleń, w każdym mieście, które Pan, Bóg wasz, dał wam, i będą sędzić lud sprawiedliwie. Nie wypaczaj sprawiedliwości ani nie okazuj stronniczości. Nie przyjmujcie łapówki, bo łapówka zaślepi oczy mądrych i wypacza słowa sprawiedliwych. Postępuj zgodnie ze sprawiedliwością i tylko sprawiedliwością, abyś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój”. Miało to nastąpić, gdy Izrael wkroczy do Kanaanu. W każdym mieście mieli być sędziowie. Spójrzmy teraz na 2 Kronik 19:5. Czytasz tam o Jehoszafacie: „Ustanowił sędziów w kraju, w każdym z warownych miast judzkich. Powiedział im: „Rozważcie dokładnie, co czynicie, bo nie sędzicie dla ludzi, ale dla Pana, który jest z wami, gdy wydajecie wyrok”. A teraz niech bojaźń Pańska będzie nad wami. Sądźcie uważnie, bo u Pana, Boga naszego, nie ma niesprawiedliwości, stronniczości ani przekupstwa”.

Teraz, jak wspominałem, miała być procedura sądowa. Procedura ta opierała się na zeznaniach świadków w celu ustalenia faktów. Wróć do Księgi Powtórzonego Prawa; w Księdze Powtórzonego Prawa 19:15 i następnych czytamy: „Jeden świadek nie wystarczy, aby skazać człowieka oskarżonego o jakiegokolwiek przestępstwo lub wykroczenie, które mógł popełnić. Sprawa musi być ustalona na podstawie zeznań dwóch lub trzech świadków”. Istnieje więc procedura zapewniająca, że nie popełniono błędu. Do ustalenia czyjejs winy potrzeba dwóch lub trzech świadków. Ale zauważ, dokąd to zmierza, a to prowadzi nas z powrotem do brzmienia dziewiątego przykazania: „Jeżeli zeznaje złośliwy świadek, aby oskarżyć człowieka o przestępstwo, dwaj mężczyźni zaangażowani w spór muszą stanąć w obecności Pana przed kapłanami i sędziami, którzy w tym czasie sprawują urząd. Sędziowie muszą przeprowadzić dokładne dochodzenie, a jeśli świadek okaże się kłamcą, składając fałszywe zeznania...”

(„Falszywe świadectwo” to to samo hebrajskie sformułowanie, co sformułowanie w dziewiątym przykazaniu: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciwko twemu bliźni.”) „...Jeżeli świadek okaże się kłamcą, składając fałszywe świadectwo przeciw swemu bratu, to uczyn z nim to, co zamierzał uczynić swemu bratu. Musicie usunąć zło spośród siebie. Reszta ludzi usłyszy i będzie się bać”. Widzisz więc, składanie fałszywego świadectwa było niezwykle poważną sprawą, ponieważ składanie fałszywego świadectwa mogłoby spowodować niesprawiedliwość, a Bóg troszczy się o sprawiedliwość. Ciekawe, że jest tu zapis, że gdyby ktoś okazał się fałszywym świadkiem – o co by go nie oskarżył, o jakiegokolwiek przestępstwo – on sam ponosiłby karę za to przestępstwo.

Pamiętam, jak kilka lat temu czytałem o sprawie: gdzieś na Środkowym Zachodzie kobieta oskarżyła mężczyznę o molestowanie lub gwałt. Mężczyzna został skazany, osadzony w więzieniu i odsiedział 10 lub 15 lat. Później, jak się okazało, pojawiły się dowody – nie wiem, czy to było DNA – ale udowodniono, że był niewinny. Cóż, poświęcił 10 lat swojego życia na podstawie fałszywego świadka. O ile mi wiadomo, kobieta, która go o to oskarżyła, nigdy tak naprawdę nie musiała cierpieć. Nie musiała odbywać jego kary. Nasz system sądowniczy działa w ten sposób, ale nie w ten sposób funkcjonował tutaj, w Księdze Powtórzonego Prawa. Składanie fałszywych zeznań to poważna sprawa. Myślę, że ogólnie w historii ludzkości można znaleźć to, że Bóg uczynił postanowienie „Nie mów fałszywego świadectwa” w kontekście procedury sądowej, ale upadłe istoty ludzkie często odwracają system do góry nogami i próbują wykorzystać system sądowniczy w sprzeciw wobec jej podstawowego celu. Bóg daje procedurę, aby zapewnić każdej osobie sprawiedliwość i ochronę, a ludzie często próbują użyć tej procedury, aby spowodować niesprawiedliwość. Dlatego jest przykazanie: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”.

### 3. Inny przykład: winnica Nabota (1 Król. 21)

Podam inny przykład ze Starego Testamentu. 1 Królewska 21 opisuje zajęcie przez Achaba winnicy Nabota i jest to interesująca historia. Jak pamiętacie, Achab był



żonaty z Jezebel, która pochodziła z Fenicji, czcicielki Baala i Asztarte. Werset 4 z 1 Księgi Królewskiej 21 mówi, że kiedy Nabot odmówił sprzedaży swojej winnicy Achabowi, „Achab wrócił do domu, ponury i zły, ponieważ Nabot Jizreelita powiedział: „Nie dam ci dziedzictwa moich ojców”. dąsać się do łóżka i odmawiać jedzenia. Wszła jego żona Jezebel i zapytała go: „Dlaczego jesteś taki ponury? Dlaczego nie chcesz jeść?» Odpowiedział jej: «Ponieważ powiedziałem Nabotowi Jezreelicie: Sprzedaj mi swoją winnicę; albo jeśli wolisz, dam ci w jej miejsce inną winnicę”. Ale on powiedział: „Nie dam ci mojej winnicy”. Izebel powiedziała: „Czy tak zachowujesz się jako król nad Izraelem? Wstań i jedz! Rozchmurz się. Dam ci winnicę Jezreelitki Nabota’. Napisała więc listy w imieniu Achaba, umieściła na nich jego pieczęć i wysłała je do starszych i dostojników, którzy mieszkali z nim w mieście Nabota. W listach tych napisała: ‘Ogłoś dzień postu i posadź Nabota na widocznym miejscu wśród ludu. Ale [zauważ!] posadź dwóch łajdaków naprzeciw niego i niech zeznają, że przeklął zarówno Boga, jak i króla’”. Innymi słowy, niech złożą fałszywe świadectwo. „,Więc wyprowadź go i ukamienuj na śmierć’. Starsi i szlachcice, którzy mieszkali w mieście Nabota, postąpili zgodnie z zaleceniami Izebel zawartymi w listach, które do nich napisała. Ogłosili post i posadzili Nabota na widocznym miejscu wśród ludu. Wtedy przyszło dwóch łotrów, usiedli naprzeciw niego i oskarżyli Nabota przed lud, mówiąc: ‚Nabot przeklął zarówno Boga, jak i króla’”. To jest składanie fałszywego świadectwa w postępowaniu sądowym, czego skutkiem jest niesprawiedliwość. Nabot został wyprowadzony i zabity.

#### 4. Inny przykład: Jezus (Mat. 26:59)

Spójrz na Mt 26:59. W tym momencie Jezus staje przed Sanhedrynem. Czytacie tam: „Szukali arcykapłani i cały Sanhedryn*falszywe dowody* przeciwko Jezusowi, aby mogli Go uśmiercić. Ale nie znaleźli żadnego, choć było ich wielu*falszywych świadków* wystąpił naprzód”. Jest to próba obalenia procedur sądowych, tak aby zwyciężyła niesprawiedliwość, a nie sprawiedliwość. Myślę więc, że jeśli wrócimy do punktu wyjścia i umieścimy działania Rachab w kontekście postanowień dziewiątego przykazania, zobaczymy, że przykazanie to mówi konkretnie o procedurze sądowej i

sposobie, w jaki słowa danej osoby powinny wymierzać sprawiedliwość zamiast niesprawiedliwości zatriumfować w stosunku do bliźniego. Jeśli chodzi o szerszą intencję dziewiątego przykazania, myślę, że z pewnością ma ono szersze implikacje i wykracza poza granice litery i jej funkcji w kontekście sądowniczym. Myślę, że duch lub szerszy sens tego przykazania polega na tym, że wymaga ono od nas służenia bliźniemu naszym świadectwem lub słowem, aby nasze słowa nie spowodowały niesprawiedliwości wobec bliźniego. Innymi słowy, słuszność bliźniego powinna być zabezpieczona i chroniona naszym słowem nie tylko przed sądem, ale także w życiu codziennym. Bardzo łatwo jest kogoś oczernić, rozpowszechnić plotki o kimś, kto szkodzi jego reputacji. Możliwe jest nawet mówienie „prawdy” o kimś poza sezonem. Innymi słowy, być może mógłbyś rozpowszechnić informacje, które mogą być prawdziwe na temat czyjejś przeszłości; informacje nie są już aktualne, ale szkodzą reputacji danej osoby. Myślę, że jest to naruszenie tego przykazania.

## 5. Czy kiedykolwiek wolno kłamać?

### A. 4 pozycje

Ale są przypadki, w których stosowanie dziewiątego przykazania staje się trudne i myślę, że właśnie w tym momencie dochodzimy do sytuacji, w której znalazła się Rachab. Następnie dochodzimy do pytania: czy kiedykolwiek wolno oszukiwać inną osobę, aby uniknąć niesprawiedliwość wyrządzoną bliźniemu? Teraz, powiedziawszy to, często to pytanie będzie formułowane w bardziej dosadny lub bezpośredni sposób: Czy kiedykolwiek można kłamać? Czy nie tak właśnie zrobiła Rachab, jeśli cofniesz się do rozdziału 2 Księgi Jozuego? Przychodzą agenci króla, a ona mówi: „Tak, byli tutaj, ale wyszli; Nie wiem, w którą stronę poszli”; ale umieściła je na dachu i ukryła. Więc jeśli sformułujesz pytanie „Czy kiedykolwiek wolno kłamać?”, a następnie spojrzysz na sposób, w jaki udzielono odpowiedzi, myślę, że w zasadzie spotkałem się z czterema odpowiedziami. Pozwól mi szybko je przejrzeć, a potem trochę je omówimy.

Czy kiedykolwiek wolno kłamać? Niektórzy powiedzieliby: „Nie; bez wyjątku

nigdy nie jest to dozwolone”. Taka odpowiedź oznaczałaby, że Rachab postąpiła niewłaściwie, ponieważ skłamała. To jeden koniec spektrum. Drugi koniec spektrum odpowiedziałby „tak” na pytanie „Czy kiedykolwiek wolno kłamać?” Ale odpowiedzieliby „tak” w kontekście tego, co zwykle nazywa się etyką sytuacyjną, która dowodzi, że nie ma obiektywnego standardu moralności. Musisz określić, co jest dobre, a co złe w danej sytuacji, stosując prawo miłości. Wiele lat temu niejaki Joseph Fletcher napisał książkę pt *Etyka sytuacyjna* i to było podstawowe stanowisko, za którym się opowiadał: nie ma obiektywnego standardu; po prostu zastosuj prawo miłości w jakiegokolwiek sytuacji i gdziekolwiek cię to zaprowadzi, to jest odpowiedź. Myślę, że to stanowisko jest sprzeczne z normami biblijnymi, ponieważ z pewnością Dziesięć Przykazań jest obiektywnym standardem; Tam *Jest* obiektywny standard, ale to drugi koniec spektrum.

Trzecie stanowisko odpowiadałoby „tak” na pytanie „Czy kiedykolwiek wolno kłamać?”; ale ta odpowiedź zawiera następujące zastrzeżenie: jest to dopuszczalne *tylko* w skrajnych okolicznościach, w których dochodzi do kolizji zobowiązań. Zwolennicy tego poglądu powiedzieliby, że istnieją pewne skrajne okoliczności, w których dochodzi do zderzenia obowiązków, i w takich sytuacjach duch dziewiątego przykazania ma pierwszeństwo przed jakimś formalnym stwierdzeniem odpowiadającym rzeczywistości – innymi słowy, formalnym stwierdzeniem „prawda.” W zderzeniu zobowiązań duch dziewiątego przykazania ma pierwszeństwo przed jakimś formalnym stwierdzeniem pełnej prawdy. Wróć do tego i omówimy to później.

Czwarta odpowiedź na pytanie „Czy wolno kłamać?” daje odpowiedź „nie”, ale następnie przechodzi do redefinicji „kłamstwa”, aby uwzględnić sytuacje, w których mówienie lub dawanie do zrozumienia, co nie jest prawdą, nie jest kłamstwem, przynajmniej nie z definicji. Teraz możesz powiedzieć: „To tylko semantyka”. Być może. Wrócimy do tego i też mu się przyjrzymy.

To są, jak sądzę, cztery pozycje. Czy kiedykolwiek wolno kłamać? Nie, nigdy. Albo przejdź do etyki sytuacyjnej, gdzie nie ma standardu moralności; ale to kłóci się ze Słowem Bożym. Po trzecie, mamy do czynienia z kolizją okoliczności lub kolizją

zobowiązań w pewnych skrajnych okolicznościach, w których duch dziewiątego przykazania ma pierwszeństwo przed literą prawa. W przypadku czwartej odpowiedzi na pytanie „Czy wolno kłamać?” jest „nie”, ale następnie „kłamstwo” zostaje ponownie zdefiniowane, aby uwzględnić sytuacje, w których niemówienie prawdy nie jest uważane za kłamstwo, przynajmniej nie z definicji.

#### B. Omówienie 4 pozycji

Chcę najpierw przejść do widoku 3. Czy kiedykolwiek wolno kłamać? Tak, ale tylko tam, gdzie dochodzi do tego zderzenia obowiązków i duch dziewiątego przykazania ma pierwszeństwo przed formalnym stwierdzeniem prawdy. To interesujące, jeśli umieścimy to w kontekście dziewiątego przykazania. Dziewiąte przykazanie jest sformułowane inaczej niż „Nie kłam”. To nie jest to, co jest napisane. Dziewiąte przykazanie mówi: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Myślę, że powinniśmy zauważyć, że nie jest to abstrakcyjny rodzaj przykazania „nie kłam”. To formuła, w którą zaangażowany jest sąsiad. „Nie możesz wyrządzać krzywdy bliźniemu swoją mową”. Myślę, że *To* sformułowanie stawia przykazanie w innym świetle niż prosty, bezosobowy zakaz kłamstwa. To nie to. To zakaz, w który zaangażowana jest inna osoba. Jego istotą jest: „Nie możesz krzywdzić bliźniego swoimi słowami”. Myślę, że można powiedzieć, że w grę wchodzi trzy elementy: ty, twój sąsiad i sytuacja. Wszyscy trzej podlegają Bogu. Pewne sytuacje dotyczą ciebie i twojego sąsiada. Nazywamy tę sytuację rzeczywistością. Więc masz te trzy elementy: ty, twój bliźni i rzeczywistość, wszystko przed obliczem Boga. To, o co Bóg nas ogólnie prosi, to kiedy mówimy, aby mieć na uwadze zarówno rzeczywistość, jak i bliźniego. Nie możesz zaprzeczyć rzeczywistości ze względu na bliźniego, ale nie możesz zaprzeczyć się bliźniego ze względu na rzeczywistość. Tutaj pojawia się konflikt zobowiązań. Czasami zdarzają się sytuacje, w których dochodzi do konfliktu między obowiązkiem wobec bliźniego a obowiązkiem mówienia o tym, jaka jest rzeczywistość. Powstaje zatem pytanie, czy istnieją sytuacje, w których musimy uważać nasze zobowiązanie wobec bliźniego za wyższe zobowiązanie niż dawanie świadectwa rzeczywistości?

Zwolennicy trzeciego stanowiska powiedzieliby, że osoba, która twierdzi, że w

każdej sytuacji jesteśmy zobowiązani do przestrzegania jakiegoś formalnego stwierdzenia odpowiadającego rzeczywistości, rzeczywiście oddzieliła literę prawa (czyli dziewiąte przykazanie) od jego ducha lub intencji. W ten sposób mogą faktycznie złamać przykazanie, trzymając się go w ten sztywno formalny sposób. Innymi słowy, trzymanie się litery prawa w rzeczywistości narusza ducha lub intencje prawa. Z pewnością powinniśmy pamiętać, że ducha prawa z pewnością nie można oddzielić od litery, ale prawdą jest również sytuacja odwrotna: litery nie należy oddzielać od ducha. To, co tutaj masz, to mówienie prawdy w związku, ponieważ w grę wchodzi inna osoba, a nie abstrakcyjna prawda.

Tak więc zwolennicy tego trzeciego stanowiska powiedzieliby: „Tak, kłamstwo jest dopuszczalne – ale tylko w skrajnych okolicznościach, w których dochodzi do zderzenia zobowiązań, w których nasze słowa powinny gwarantować, że sprawiedliwość osiągnie naszego bliźniego, a nie niesprawiedliwość”. Tak więc ktoś taki jak Rachab był całkowicie usprawiedliwiony, będąc posłusznym duchowi lub intencji dziewiątego przykazania, robiąc to, co zrobiła.

### C. Dyskusja Charlesa Hodge'a

Teraz, w odpowiedzi na czwarty pogląd, adwokaci odpowiedzieliby „nie” na pytanie „Czy kiedykolwiek wolno kłamać?”, ale następnie ponownie zdefiniowaliby, co należy rozumieć pod pojęciem „kłamstwo”. Spójrz na swoje cytaty na stronie 46. To jest zaczerpnięte z Charlesa Hodge'a *Teologia systematyczna* i jego omówienie Dziesięciu Przykazań, a tutaj konkretnie jego omówienie dziewiątego przykazania. Mogę powiedzieć, że jego omówienie Dziesięciu Przykazań jest bardzo przydatne; jest dość długi i szczegółowy, ale tom trzeci jego *Teologia systematyczna* jest bardzo pomocny w wyjaśnianiu zobowiązań i obowiązków wynikających z Dziesięciu Przykazań. Zwróć uwagę, co mówi: „Chęć oszukania jest elementem idei fałszu, ale nawet to nie zawsze jest zawinione. Kiedy faraon rozkazał hebrajskim położnym zabijać dzieci płci męskiej ich rodaczek, nie posłuchały go, a kiedy wezwano ich do rozliczenia się z

nieposłuszeństwa, powiedziały: „Kobiety hebrajskie nie są jak kobiety egipskie, ponieważ są żywsze i rodzą, zanim przyjdą położne”. w nich. Dlatego Bóg dobrze obchodził się z położnymi, a lud się rozmnożył i stał się bardzo potężny.” W 1 Samuela 16:1-2 [co jest dość interesujące – wrócimy do tego za chwilę] czytamy, że Bóg powiedział do Samuela: Poślę cię do Isajego Betlejemczyka, bo między jego synami upatrzyłem sobie króla. Samuel odpowiedział: Jakże mam iść? Jeśli Saul to usłyszy, zabije mnie’. [Pamiętaj, że Saul został odrzucony jako król w rozdziale 15, a teraz Bóg posyła Samuela, aby namaścił następcę Saula. Bóg mówi: „Idź tam i zrób to”, ale Samuel sprzeciwia się: „Jeśli Saul to usłyszy, zabije mnie”.] A Pan powiedział: „Weź ze sobą jałówkę i powiedz: Przyszedłem złożyć ofiarę Panu Mówi się, że mamy tu do czynienia z umyślnym oszustwem, które faktycznie zostało nakazane. Saul miał zostać oszukany co do celu podróży Samuela do Betlejem.

Jeszcze bardziej wyraźne jest postępowanie Elizeusza zapisane w 2 Król. 6:14-20. Król Aramu wysłał żołnierzy, aby pojмали proroka w Dotain, a gdy zeszli do niego, Elizeusz modlił się do Pana tymi słowami: „Dotknij proszę ten lud ślepotą!” I poraził ich ślepotą według słowa Elizeusza. Elizeusz zaś rzekł do nich: „To nie jest ta droga ani to miasto. Pójdźcie za mną, a zaprowadzę was do człowieka, którego szukacie”. Ale zaprowadził ich do Samarii. I stało się, gdy przybyli do Samarii, że Elizeusz rzekł: Panie, otwórz oczy tym mężom, aby przejrzeni. I otworzył Pan ich oczy, i widzieli; a oto byli pośród Samarii [to jest w rękach ich wroga]”. Prorok jednak nie pozwolił, aby zostali skrzywdzeni, ale rozkazał, aby zostali nakarmieni i odesłani do swojego pana. Przykłady tego rodzaju oszustwa są liczne w Starym Testamencie. Niektóre z nich to po prostu spisane zapiski, które nie wskazują, jak były postrzegane w oczach Boga, ale inne, jak w przypadkach cytowanych powyżej, otrzymały albo bezpośrednio, albo importowane zezwolenie Boże”.

Teraz Hodge tak ogólnie komentuje tego rodzaju sytuacje: „Wśród moralistów powszechne jest przekonanie, że fortele na wojnie są dozwolone. Że wolno nie tylko ukrywać zamierzone ruchy przed wrogiem, ale także wprowadzać go w błąd co do swoich zamiarów. Większa część umiejętności dowódcy wojskowego polega na

wykrywaniu intencji przeciwnika przy jednoczesnym rozważeniu własnej reakcji. To dość powszechna procedura w strategiach wojskowych. Oczywiście podczas wojny w Iraku wszyscy ci marines byli na statkach; wyglądało na to, że zamierzają zaatakować z określonego kierunku, ale potem nadeszli z drugiej strony, co jest powszechną rzeczą. „Niewielu mężczyzn byłoby tak skrupulatnych [to idzie dalej], aby odmówić trzymania światła w pokoju, gdy spodziewano się rabunku, w celu wywołania wrażenia, że domownicy są czujni”.

Tutaj Hodge wykorzystuje kolejną interesującą ilustrację. Żyjemy w czasach, w których można ustawić te timery, więc jeśli wyjeżdżasz na tydzień, światła włączają się każdej nocy, gdy robi się ciemno i gasną o godzinie 10 lub 11. nie wiem, czy to robisz; czasami to robiliśmy. Jaki jest cel? Myślę, że właśnie to mówi tutaj: chcesz oszukać ludzi, aby myśleli, że jesteś w domu. Czy jest w tym coś złego etycznie lub moralnie?

„Na tej podstawie powszechnie przyjmuje się, że w kłamstwie karnym musi być nie tylko wypowiedzenie i oznaczenie tego, co jest fałszywe i zamiar oszukania, ale także naruszenie jakiegoś obowiązku. Jeśli mogą wystąpić jakieś komplikacje okoliczności, w których człowiek nie jest zobowiązany do mówienia prawdy, ci, którym składa się oświadczenie i znaczenie, nie mają prawa oczekiwać, że to zrobi. Generał nie ma obowiązku ujawniania swoim przeciwnikom zamierzonych ruchów, a jego przeciwnik nie ma prawa przypuszczać, że jego pozorny zamiar jest jego prawdziwym celem! Elizeusz nie miał obowiązku pomagać Syryjczykom w zabezpieczeniu jego osoby i odbieraniu mu życia. Nie mieli prawa przypuszczać, że będzie im w ten sposób pomagał, a zatem nie zrobił nic złego, wprowadzając ich w błąd. Często mówi się, że powyższa zasada ma zastosowanie, gdy rabuś dowodzi twoją torebką. Mówi się, że słuszne jest zaprzeczanie, że ma się w nim coś wartościowego. Nie masz obowiązku pomagać mu w popełnieniu przestępstwa; nie ma prawa zakładać, że ułatwisz osiągnięcie jego celu”.

To ciekawy przypadek. Zwróć uwagę na komentarz Hodge'a — nie jest to takie jasne: „Obowiązek mówienia prawdy jest bardzo uroczysty, a kiedy człowiek ma do wyboru kłamstwo lub utratę pieniędzy, lepiej pozwolić im odejść. Z drugiej strony” [i tutaj widzisz, że wchodzisz w inny kontekst], „jeśli matka widzi mordercę ścigającego jej

dziecko, ma pełne prawo wprowadzić go w błąd wszelkimi dostępnymi jej środkami, ponieważ ogólny obowiązek mówienie prawdy jest na razie połączone lub utracone w świetle wyższego obowiązku”. Innymi słowy, jeśli życie twojego dziecka jest zagrożone, nie masz obowiązku pomagać osobie, która chce odebrać to życie. Masz wszelkie obowiązki, aby zrobić wszystko, co w twojej mocy, aby chronić to dziecko.

Hodge mówi: „Ta zasada nie jest unieważniona przez jej możliwe lub faktyczne nadużycie; łatwo można go nadużyć”. [Widzisz, w tym miejscu musisz ważyć i uważać, jak rysujesz te linie.] „To było bardzo nadużywane. Jezuici uważali, że obowiązek promowania dobra Kościoła pochłania lub zastępuje każdy inny obowiązek; i dlatego w ich systemie nie tylko kłamstwo bez zastrzeżeń, ale także krzywoprzysięstwo, rabunek, a nawet zabójstwo stało się zgodne z prawem, jeśli zostało popełnione z zamiarem wspierania interesów kościoła. Niezależnie od tej odpowiedzialności za nadużycia obowiązuje zasada, że wyższy obowiązek zwalnia niższy”. Teraz, w tym momencie, wracasz do odpowiedzi numer trzy: wyższe zobowiązanie i zderzenie zobowiązań. Istnieją gradacje zobowiązań.

Ale zauważ, dokąd idzie dalej, i to właśnie odróżnia pozycję Hodge'a od pozycji numer trzy. „Pytanie, które teraz rozważamy, nie dotyczy tego, czy kiedykolwiek należy czynić zło, co jest sołecyzmem, ani też pytania „Czy kiedykolwiek należy kłamać?”, ale raczej „Co stanowi kłamstwo?”. Nie jest to po prostu *stwierdzenie fałszu*, fałszywe stwierdzenie, ale musi istnieć intencja oszukania, gdy oczekuje się od nas i jesteśmy zobowiązani do mówienia prawdy. Oznacza to, że istnieją okoliczności, w których człowiek nie jest zobowiązany do mówienia prawdy, a zatem są przypadki, w których mówienie lub dawanie do zrozumienia czegoś, co nie jest prawdą, nie jest kłamstwem”. To jest istota pozycji Hodge'a. „O wiele lepiej jest, żeby człowiek umarł lub pozwolił popełnić morderstwo, niż żeby zgrzeszył przeciwko Bogu. Nic nie mogło skusić chrześcijańskich męczenników do ratowania własnego życia lub życia swoich braci przez wyparcie się Chrystusa lub wyznawanie wiary w fałszywych bogów. W tych przypadkach obowiązek mówienia prawdy był w pełnej mocy. Ale w przypadku dowódcy generalnego w czasie wojny nie istnieje obowiązek ujawnienia przeciwnikowi



swoich prawdziwych zamiarów. Celowe oszustwo w jego przypadku nie jest fałszem moralnym”. Czy zatem wolno kłamać? Jeśli ująć to w ten sposób, Hodge powiedziała: „Nie, nie jest”, ale wtedy ponownie definiujesz, czym jest kłamstwo, aby pozwolić na sytuacje, w których dawanie do zrozumienia czegoś, co nie jest prawdą, lub mówienie czegoś, co nie jest prawdą, nie jest z definicji uważane za kłamstwo.

#### D. Walter Kaiser: Zawsze źle kłamie, Rachab zawiniła

Chcę wrócić do pierwszej odpowiedzi. Czy wolno kłamać? — Nie, bez wyjątku. Powiedziałbym, że obecnie prawdopodobnie najsilniejszym orędownikiem tego pierwszego punktu widzenia jest Walter Kaiser. To jest jego odpowiedź w jego tomie *Stronę etyki Starego Testamentu*. W swoim omówieniu tej kwestii Kaiser znajduje błędy w Rachab, a także w hebrajskich położnych w ich odpowiedzi na faraona. Wiele argumentów opiera na dokonanym przez siebie rozróżnieniu, podążając za definicją innego człowieka, którego za chwilę zobaczymy w naszym cytacie. Ale czyni rozróżnienie między tym, co nazywa ukrywaniem i kłamstwem; innymi słowy, argumentowałby, że w pewnych sytuacjach dopuszczalne jest ukrywanie czegoś przed inną osobą, ale nigdy nie wolno kłamać innej osobie. Jeśli chodzi o Rachab i te teksty Nowego Testamentu, mówi, że Rahab jest chwalona za wiarę, a nie za kłamstwa.

Spójrz na stronę 49 swoich cytatów. W środkowym akapicie Kaiser mówi: „Kwestią sporną w przypadku położnych i Rachab jest to, czy Bóg uznaje i aprobuje skądinąd wątpliwe metody, które są obce integralności Jego charakteru i wypełniają cel Jego woli. Czy silna wiara może współistnieć i być uruchamiana przez słabości niewiary? Prawdą jest, że List do Hebrajczyków 11:31 wymienia Rachab jako kobietę wiary: „Przez wiarę prostytutka Rachab, ponieważ przyjęła szpiegów, nie została zabita z nieposłusznymi”. Podobnie List Jakuba 2:25: „Nawet Rachab nie była prostytutka uważana za sprawiedliwą za to, co zrobiła, dając kwaterę szpiegom i wysyłając ich w innym kierunku?” [Ale oto jego komentarz:] Obszary wiary Rachab muszą być ściśle przestrzegane. To nie jej kłamstwo zdobyło jej boskie uznanie; raczej była to jej wiara. Bardziej wierzyła w Pana Boga Hebrajczyków i Boże działanie w wyjściu Izraela, niż

bała się króla Jerycha. Dowodem jej wiary było przyjmowanie szpiegów i wysyłanie ich inną drogą. Tak więc mieściła się ona w granicach etyki biblijnej, takich jak szacunek dla świętości i charakteru Boga, kiedy ukrywała szpiegów i przedsięwzięła uzasadnione środki ostrożności, wysyłając ich inną drogą. Ale jej kłamstwo [przynajmniej w opinii Kaisera] było niepotrzebnym dodatkiem do obu powyższych zatwierdzonych odpowiedzi”.

Cóż, to mniej więcej wszystko, co mogłaby powiedzieć, gdyby miała powiedzieć prawdę. Następnie przechodzisz do pytania: „Czy to nie jest kuszenie Boga?” Wstrzymaj to pytanie przez chwilę; zamierzamy do tego wrócić. Istnieją inne przykłady. Corrie ten Boom by nie kłamała. Oczekiwała interwencji Boga. Brat Andrew, przemycając Biblię, nie kłamałby i oczekiwałby interwencji Boga. Więc zatrzymaj to pytanie na chwilę.

Ostatni komentarz na stronie 49, dotyczący hebrajskich położnych, można zauważyć, co mówi Kaiser: „Chociaż zgadzamy się, że faraon zrezygnował z prawa do poznania wszystkich faktów i chociaż może to być uzasadniony przypadek – przypadek uzasadnionego ukrycia rzeczy, podobnie jak w przypadku Saula i Samuela, nie możemy zgodzić się, że położne miały prawo kłamać. Faraon nie zasługuje na poznanie całej prawdy, ale położne są winne Bogu mówić tylko prawdę. Jeśli naprawdę nie dokonali ani jednego porodu płci męskiej Hebrajczyka podczas miesiący nowego programu faraona, to ich reakcja była chwalebna i uzasadniona zgodnie z etyką Starego Testamentu. Jeśli jednak byli częściowo prawdziwi, a częściowo kłamali, byli tak samo godni winy jak Rachab, Abraham, Izaak lub Jakub, kiedy kłamali” – w opinii Kaisera chodzi o Abrahama.

Teraz przeczytaliśmy te akapity Kaisera i to, o czym wspomniałem wcześniej, to to, że jego pogląd jest naprawdę oparty na rozróżnieniu, jakie czyni między kłamstwem a ukrywaniem. Wróć do strony 48. Mówi, że Asa Mahan skomentował tę definicję w następujący sposób i cytuje również Mahana: mówi: „Oszustwo musi być celowe, ponieważ wina nie jest powiązana z agentem, ponieważ przestępstwo podlega pewnym innego wyznania niż kłamstwo. Osoba lub osoby oszukane muszą mieć prawo do poznania prawdy, jeśli coś zostanie przekazane, w przeciwnym razie żadne zobowiązania

nie zostaną naruszone w akcie oszustwa”. I kilka następnych zdań: „Kłamstwo należy starannie odróżnić od ukrywania. Właściwe jest ukrywanie faktów przed osobą, której nie mamy prawa oszukać. Zatajenie jest grzechem wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje obowiązek ujawnienia faktu, który jest ukryty”. Więc to jest jego rozróżnienie.

Kontynuuje: „Znaczenie tej definicji można dostrzec w tych przypadkach, w których ukrywanie było obecne, ale nie było to moralne zło. W ten sposób Mahan naucza, że ukrywanie się jest właściwe, a nawet obowiązkiem, jeśli nie narusza moralnego obowiązku. Kilka przykładów zilustruje, jakiego rodzaju są to sytuacje. Zatajenie jest wymagane, gdy osoba, przed którą odmawia się prawdy, utraciła swoje prawo lub nie ma uzasadnionych roszczeń do tej prawdy. [A oto jak rozumie 1 Samuela 16.] Takie było stanowisko Saula w 1 Samuela 16:1-3. Bóg polecił Samuelowi: „Napełnij swój róg oliwą i ruszaj w drogę; Posyłam cię do Jessego z Betlejem. Jednego z jego synów wybrałem na króla”. Ale Samuel powiedział: „Jak mam iść? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie.” Pan powiedział: „Weź ze sobą jałówkę i powiedz: „Przyszedłem złożyć ofiarę Panu”. Murray jest tutaj boskim upoważnieniem do ukrycia za pomocą oświadczenia innego niż to, które ujawniłoby główny cel wizyty Samuela u Jessego. Ale równie ważne jest, aby zauważyć, że Samuel nie miał też żadnego szczególnego prawa do mówienia kłamstwa. Jediną słuszną kwestią, na którą można zwrócić uwagę, jest to, że ukrywanie się w niektórych sytuacjach nie jest kłamstwem. Tylko to, co było prawdą, zostało przedstawione Saulowi. Jeśli chodzi o ostateczne zamiary Saula, nic nie zostało potwierdzone ani zaprzeczone i nic nie skłoniło umysłu Saula do zbadania, jakie mogły być ostateczne motywy, dla których Samuel udał się w tym czasie do Betlejem. A takie pytania wywołały zupełnie inny problem, kiedy skonfrontował się z Samuelem, musiał unikać potwierdzenia lub zaprzeczenia, jakie były te cele, lub stawić czoła gniewowi ujawnienia przez Saula”.

Widzisz, myślę, że Kaiser robi tutaj rozróżnienie bez różnicy. Tak, Samuel składał ofiary, kiedy tam szedł, ale Pan pouczył go: „Weź ze sobą jałówkę i powiedz: Przyszedłem złożyć ofiarę Panu”. Jaki jest tego cel? Oczywiście to wszystko jest w pewnym sensie hipotetyczne, ponieważ Saul go nie pytał; ale gdyby zapytał, a Samuel

odpowiedział: „Idę do Betlejem cały na ofiarę”, czy nie jest to oszustwo? Czy celem nie jest oszukiwanie? Można powiedzieć, że technicznie rzecz biorąc, mówił prawdę, ponieważ składał ofiary, ale jednocześnie oszukiwał! Albo oszukałby, gdyby go o to poproszono, i taka była jego odpowiedź. Powiedziałbym, że Pan poinstruował go, aby nie tylko ukrywał, ale także oszukiwał!

Możesz więc zadać to pytanie w odniesieniu do 1 Księgi Samuela 16: Czy Boże polecenie skierowane do Samuela ma na celu tylko ukrycie, czy też oszukanie? Wydaje mi się, że gdyby pytanie zostało zadane i gdyby Samuel zrobił to, co polecił mu Pan, rezultatem byłoby celowe oszustwo! Saul myślałby, że idzie tam złożyć ofiarę, a nie namaścić nowego króla. Nie jestem więc pewien, czy to rozróżnienie jest tak pomocne, jak sugeruje Kaiser.

mi. Corrie ten Boom Ochrona Żydów podczas II wojny światowej

Teraz zadano pytanie, co Rachab powinna była powiedzieć. Wspomniałem, że Corrie ten Boom ukrywała wielu uchodźców. To pochodzi z artykułu, który znajduje się w twojej bibliografii: „Czy kłamstwo Rachab było grzechem?” przez Petera Barnes. Mówi, że Corrie ten Boom uratowała wielu uchodźców, zwłaszcza Żydów uciekających przed nazistowską tyranią. Corrie ten Boom zobowiązała się nie kłamać, nawet ratując tych, którzy ukrywali się przed gestapo. Utrzymuje, że Bóg szanuje mówienie prawdy i zapewnia doskonałą ochronę. Opowiadała się za mówieniem gestapo prawdy, bez względu na to, jak wielu Żydów było w ten sposób zagrożonych. Z tego punktu widzenia Rachab powinna była powiedzieć prawdę i ufać, że Bóg ochroni tych dwóch izraelskich szpiegów własnymi środkami. Teraz myślę, że gdybyś zamierzał argumentować za tym, by zawsze mówić prawdę bez wyjątku, musiałbyś powiedzieć, że Rachab powinna była powiedzieć „Oni są na dachu”, a następnie oczekiwać, że Bóg ochroni ich w jakiś własny sposób. W moim zdaniem lepszym podejściu J. I. Packer powiedział: „Rachab mogła nie złamać dziewiątego przykazania, ponieważ nie składa fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu, ale na jego korzyść!” Innymi słowy, jej słowa miały przynieść sprawiedliwość bliźniemu, a nie niesprawiedliwość. Rushdoony mówi, że „gdyby Rachab powiedziała prawdę, tak jak zrobiła to Corrie ten Boom, stałaby się winna grzechu wystawiania Boga

na próbę”. Widzi paralelę do kuszenia Chrystusa przez diabła, nakłaniającego go do zeskoczenia ze szczytu świątyni, ponieważ Bóg obiecał swoim aniołom, że będą chronić jego lud. Skoczyć ze szczytu świątyni byłoby żądaniem od Boga nieproszonego, bezużytecznego cudu! Więc to się komplikuje. Wiąże się z tym wiele konsekwencji.

#### F. Brat Andrzej i przemyt Biblii

Wspomniałem o Bracie Andrzeju z jego przemytem Biblii oraz w recenzji jego książki pt*Etyka przemytu*, recenzji Grega Brahnsena, mówi: „Jedną ze słabości książki jest próba utrzymania, że jego działalność przemytnicza nie jest odchyleniem od mówienia prawdy. Andrew najwyraźniej czuje się zmuszony twierdzić, że nie kłamie, kiedy przemyca Biblię. W tym miejscu należy powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, Andrzej nie powinien odczuwać przymusu obrony przed uwagą, że nie mówi prawdy, jak zwykle wymaga tego Pismo Święte; nie powinien też czuć, że musi powstrzymać się od jawnego okłamywania funkcjonariuszy straży granicznej. Omawiając to, Andrew wraca do rozróżnienia między ukrywaniem a kłamstwem. Mówi: „Musicie być ostrożni, aby strzec rozróżnienia między ukrywaniem a kłamstwem. Jeśli chodzi o moją własną posługę, nigdy nie skłamię. Modlę się gorąco, żebym ja też nie musiała mówić prawdy. W swoim ostatnim rozdziale wyjaśnia, że zawsze mówi prawdę, ale czasami ukrywa jej istotną część. Czasami mówi rzeczy, na które strażnicy będą mieli inną interpretację. Innymi słowy, oszukuje ich. Teraz myślę, że takie zachowanie mogłoby być moralnie usprawiedliwione, gdybyśmy mogli odstąpić od mówienia prawdy w szczególnych okolicznościach, ale żartobliwy jest argument, że jest to zgodne z takim zachowaniem, jak mówienie prawdy. Jeśli Andrzej zamierza oszukać swojego słuchacza, nie powiedział prawdy w sposób, jakiego zwykle wymaga Pismo Święte. Świadomie wprowadzając słuchacza w błąd swoją taktyką, prawie skłamał.

Jest to więc interesujące pytanie etyczne i złożone. Poświęciłem temu czas po prostu dlatego, że uważam, że jest to coś, o czym powinieneś pomyśleć i spróbować to uporządkować. Dodałbym tę ostrożność: prawie wszystkie te przykłady dotyczą obelżywych totalitarnych rodzajów rządów lub warunków wojny. Mieszkając w tym

kraju, nie sędzę, aby większość z nas często napotykała na tego rodzaju problemy. Gdybyś żył pod totalitarnymi, opresyjnymi rządami, zwłaszcza jako chrześcijanin, prawdopodobnie żyłbyś z tego rodzaju dylematami etycznymi dość stale i musiałbyś o tym myśleć i przechodzić przez nie.

Mogę powiedzieć, że moja żona była wychowywana w Holandii jako dziecko, podczas niemieckiej okupacji Holandii. Dobrze pamięta niemieckich żołnierzy maszerujących przez Amsterdam i przypadkowo strzelających do ludzi. W tym czasie jej rodzice gościli w swoim domu Żydów. Jej rodzice już nie żyją, ale myślę, że znam ich na tyle dobrze, żeby powiedzieć, że gdyby któryś z tych niemieckich żołnierzy zapukał do ich drzwi frontowych, jak w przypadku Rachab, i zapytał, czy mają kogoś ukrywającego się w domu, nie otworzył drzwi i powiedział: „Tak, ukrywają się tam w szafie” i oczekiwał interwencji Boga. Oni by tego nie zrobili! Jestem pewien, że czuliby, że ich obowiązkiem jest ochrona tej osoby swoimi słowami, nawet jeśli oznaczałoby to wprowadzenie w błąd lub oszukanie tych niemieckich żołnierzy. Jest więc wyższy obowiązek. Obowiązek należy do tej kategorii.

## B. Wysłanie szpiegów do Jerycha

### 4. Przeprowa przez Jordan – Jozuego 3:1-5:1

#### A. Przeprowa przez rzekę

To wszystko było w B. 3., „Wysłanie szpiegów do Jerycha”. 4. to „Przekraczanie Jordanu: Jozuego 3:1-5:1”. Izrael stanął w obliczu bardzo niebezpiecznej rzeczy: musieli przekroczyć rzekę, aby wejść do ziemi Kanaan. Przeprowa przez rzekę w sytuacji wojskowej stawia kogoś w bardzo niekorzystnej sytuacji. Zauważyłeś w wersecie 2 rozdziału 3, że obozowali nad Jordanem przez trzy dni. Jeśli przejdiesz dalej w rozdziale 3 wersecie 15, przeczytasz: „Jordania jest w stanie wylewu przez cały czas żniwa” – to był czas Paschy. Więc oto oni, obozując nad Jordanem, patrzą na tę barierę dla ich wejścia do ziemi Kanaan, a rzeka była w stanie wylewu. Nie wiem, ilu z was widziało Jordan; Byłem tam wiele lat temu i to nie było w stanie powodzi, tylko w porze suchej. Wiesz, że słyszałeś piosenkę o „potężnym toczącym się Jordanie” – nie wyglądał jak

potężny Jordan, wyglądał jak mały strumyk. Ale jestem pewien, że na etapie powodzi wygląda to zupełnie inaczej, ponieważ podczas pory deszczowej woda po prostu wylewa się z tego rodzaju gleby i zalewa. Izrael musiał więc przejść przez Jordan, co było trudne.

Ale Pan daje znak. Zwróć uwagę na werset 9: „Jozue rzekł do Izraelitów: „Chodźcie tutaj i słuchajcie słów Pana, Boga waszego. W ten sposób będziecie wiedzieć, że Bóg żywy jest pośród was i że na pewno wypędzi przed wami Kananejczyków, Chetytów, Chiwwitów, Peryzzytów, Girgaszytów, Amorytów i Jebusytów. Oto Arka Przymierza Pana całej ziemi wejdzie przed wami do Jordanu”. Werset 13: „Gdy tylko kapłani niosący Arkę Pana – Pana całej ziemi – ustawią się stopę w Jordanie, jego wody płynące w dół zostaną odcięte i staną jak kupa”.

Więc Pan mówi Jozuemu (i mówi ludowi przez Jozuego), że tak się stanie, a w wersecie 15b czytamy: „Jednak gdy tylko kapłani niosący Arkę dotarli do Jordanu i ich stopy dotknęły brzegu wody, woda z góry przestała płynąć. Zgromadziło się w kupę daleko stąd, w mieście zwanym Adam, w pobliżu Sartan”. Teraz Sarthan leży około 20 mil na północ od miejsca, w którym Izrael przekracza Jordan. Izrael przekracza Jordan naprzeciw Jerycha, a około 20 mil na północ przepływ rzeki został zablokowany. Tak więc woda przestała płynąć tam, gdzie przebywali Izraelici, ale stało się to dokładnie w momencie, gdy kapłani podnieśli arkę i ruszyli w kierunku rzeki Jordan. Tak, że zostało całkowicie odcięte, a lud przeszedł naprzeciw Jerycha.

Jeśli masz Biblię do studiowania NIV, w wersecie 13 znajduje się notatka, w której jest napisane: „wody płynące w dół rzeki zostaną odcięte jak kupa”. W notatce czytamy: „Hebrajskie określenie ‚kupa’ występuje tutaj również w wersecie 16; możliwe, że Bóg użył środków fizycznych, takich jak osunięcie się ziemi, aby tamować Jordan w miejscu zwanym Adam w pobliżu wejścia do Jabbok. Jeszcze w 1927 roku odnotowano blokadę wód w tym rejonie, która trwała ponad 20 godzin, a mimo to cudowność żywiołu nie słabnie”. Na tym obszarze Jordan przepływa przez wąski kanion ze ścianami po obu stronach, i było więcej niż jeden przykład, w którym osunięcia ziemi lub trzęsienia ziemi zablokowały rzekę Jordan. Równie dobrze mógł to być incydent tego rodzaju, ale jak mówi ta notatka: „Cudowny element nie jest zmniejszony”. Pan wykorzystał to i

dokładnie zaplanował czas, aby spełniło się to, co powiedział, i mogli przejść.

### B. Ustawianie Kamieni: Cairn

To jest rozdział 3. W rozdziale 4 Jozue otrzymuje polecenie zdobycia dwunastu kamieni, po jednym dla każdego plemienia, i zrobienia pomnika na pamiątkę tego wyzwolenia Pana dla Izraelitów, gdy byli w stanie przekroczyć rzekę Jordan. W 4:4 czytamy: „Zwołał więc Jozue dwunastu mężów, których wyznaczył spośród Izraelitów, po jednym z każdego pokolenia, i rzekł do nich: Idźcie przed arkę Pana, Boga waszego, na środek Jordanu. Niech każdy z was weźmie kamień na swoje ramię według liczby plemion Izraelitów, aby służył wam za znak. W przyszłości, kiedy wasze dzieci zapytają: „Co oznaczają te kamienie?” powiedzcie im, że przed Arką Przymierza Pańskiego został odcięty strumień Jordanu. Kiedy przekroczył Jordan, wody Jordanu zostały odcięte. Te kamienie mają być wieczną pamiątką dla ludu Izraela”. Oto wizualne przypomnienie tego, co uczynił Pan. Kiedy przechodzisz do wersetu 21 w rozdziale 4, kiedy te dwanaście kamieni jest faktycznie ustawionych, Jozue mówi: „W przyszłości, kiedy wasi potomkowie zapytają swoich ojców: 'Co oznaczają te kamienie?' powiedz im: „Izrael przekroczył Jordan w suchą ziemię.” Pan, Bóg wasz, wysuszył przed wami Jordan, aż przeprawiliście się na drugą stronę. Pan, Bóg twój, uczynił z Jordanem dokładnie to, co uczynił z Morzem Czerwonym, osuszając je przed nami, aż się przeprawiliśmy”. A potem zauważ werset 24: „Uczynił to, aby wszystkie narody ziemi poznały, że ręka Jahwe jest potężna i abyście zawsze bali się Jahwe, waszego Boga”. Wracasz do tego samego tematu, który miałeś w przypadku plag z Wyjścia: „aby Egipcjanie poznali, że ja jestem Jahwe; aby Izrael poznał, że ja jestem Jehowa”. Oto kolejny przykład podobnej historii. Tak więc Bóg ponownie demonstruje swoje istnienie i swoją moc.

### C. Równoległe z przejściem przez Morze Czerwone

Inną rzeczą, która w pewnym sensie przypomina czas przepawy przez Morze Czerwone, jest to, że tak jak przywództwo Mojżesza zostało uwierzytelnione w czasie Wyjścia, tak przywództwo Jozuego jest tutaj uwierzytelnione w podobny sposób.



Zauważ, że w 3:7 Pan powiedział do Jozuego: „Dzisiaj zacznę cię wywyższać na oczach całego Izraela, aby poznali, że jestem z tobą, jak byłem z Mojżeszem”. Jozuego 4:14 „Tego dnia Pan wywyższył Jozuego w oczach całego Izraela i czcili go przez wszystkie dni jego życia, tak jak czcili Mojżesza”. Jest to bardzo podobne do Księgi Wyjścia 14:31, gdzie po wyzwoleniu przez Morze Czerwone czytamy: „Kiedy Izraelici ujrzeli wielką moc, jaką Pan okazał nad Egipcjanami, ludzie bali się Pana i pokładali ufność w Nim i w Mojżeszu jego sługa. Otóż, tak jak to się stało z Mojżeszem, tak tutaj dzieje się z Jozuem.

#### 5. Obrzezanie i obóz w Gilgal – Jozuego 5:2-12

Przejdźmy do 5., a potem zrobimy sobie przerwę. 5. to „Obrzezanie i obóz w Gilgal: Jozuego 5:2-12”. Powiedziałbym, że 5:1 mówi nam, jak to się stało, że natychmiast po wejściu do kraju Izrael mógł obrzezać mężczyzn, którzy nie byli obrzezani w okresie pustyni, a także obchodzić Paschę bez ataków ze strony Kananejczyków. Pierwszy werset mówi: „Kiedy wszyscy królowie amoryccy na zachód od Jordanu i wszyscy królowie kananejscy wzdłuż wybrzeża usłyszeli, że Pan wysuszył Jordan przed Izraelitami, aż się przeprawili, serca ich zmiękły; nie mieli już odwagi stawić czoła Izraelitom”. Tak więc woła Kananejczyków do oporu została usunięta przez strach i wydaje mi się, że Bóg sprawił, że tak się stało, aby pierwsze dni Izraela w Ziemi Obiecanej mogły być spędzone na kulcie i odnawianiu przymierzy, a nie na wojnie. Wojna miała nadejść, ale było kilka ważniejszych rzeczy, które należało zrobić, zanim Izrael przystąpił do bitwy. Po pierwsze, wszyscy mężczyźni, którzy nie byli obrzezani przez trzydzieści osiem lat na pustyni, mieli teraz zostać obrzezani.

Wydaje się jasne, że obrzezanie nie było praktykowane w okresie puszczy. W wersecie 2 czytamy: „Rzekł Pan do Jozuego: Sporządź noże z krzemienia; ponownie obrzeżajcie Izraelitów”. Jozue sporządził więc noże z krzemienia i obrzeżał Izraelitów w Gibeath-Haaralot. Oto dlaczego to uczynił: wszyscy, którzy wyszli z Egiptu, wszyscy mężczyźni w wieku poborowym, zginęli na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu. Wszyscy, którzy wyszli, byli obrzezani, ale wszyscy, którzy urodzili się na pustyni podczas podróży z Egiptu, nie byli obrzezani”. Tak więc przez czterdzieści lat macie

pokolenie, które nie było obrzezane. Teraz Jozuemu nakazano to zrobić.

Teraz nasuwa się pytanie, dlaczego wszyscy ci mężczyźni nie zostali obrzezani zgodnie z przepisami Prawa Mojżeszowego w okresie pustkowiec? Nie ma na to bezpośredniego wyjaśnienia. Spójrz na Liczb 14:34 — jest tam wzmianka, jak również w Psalmie 95 — po tym, jak szpiegowie wyszli do Kadesz Barnea i powiedzieli: „Nie możemy podbić kraju”, Pan skazał ich na trzydzieści osiem lat w na pustyni, gdzie jest napisane: „Przez czterdzieści lat – jeden rok za każdy z czterdziestu dni, które spędziłeś na eksploracji tej ziemi – będziesz cierpieć za swoje grzechy”, a następnie zwróć uwagę na następną frazę: „i wiesz, jak to jest mieć mnie przeciwko Ty.” Tak więc przez te trzydzieści osiem lat Izrael znajdował się pod sądem Pana.

Spójrz na Psalm 95:9 i zastanów się nad tym. Mówi o Meriba i Massa, „gdzie wasi ojcowie wystawiali mnie na próbę”, ale spójrzcie na werset 10: „Przez czterdzieści lat byłem zły na to pokolenie; Powiedziałem: „Są to ludzie, których serca zbłądziły i nie poznali moich dróg.” Więc przysięgłem w moim gniewie: „Nigdy nie wejdą do mojego odpoczynienia”. ten okres trzydziestu ośmiu lat i być może z tego powodu, chociaż nie ma o tym wyraźnego stwierdzenia, stosowanie znaku przymierza obrzezania nie było właściwe i nie zostało zrobione. Ale Pan mówi tutaj wyraźnie: teraz to ma być zrobione, a więc nowe pokolenie jest obrzezane w Jozuego 5.

### Pascha w Gilgal

Następnie obchodzona jest Pascha. 5:10 czytamy: „Wieczorem czternastego dnia miesiąca, gdy Izraelici obozowali w Gilgal na równinach Jerycha, obchodzili Paschę”. Najwyraźniej również nie obchodzono Paschy od drugiego roku wędrówki po pustyni. W Księdze Liczb 9 (pamiętajcie, rozmawialiśmy o tym) było przestrzeganie Paschy i byli tacy, którzy byli rytualnie nieczysti, i nie mogli wtedy obchodzić, ale zapewniono, że mogli uczestniczyć w późniejszym okresie czasu. Ale oprócz wzmianki w Księdze Liczb 9 o przestrzeganiu Paschy, w drugim roku po wyjściu z Egiptu, kiedy Izrael był jeszcze na Synaju, nie ma dalszych wzmianek o przestrzeganiu Paschy.

Oczywiście Paschy nie mogli obchodzić ci, którzy nie byli obrzezani, ponieważ

nieobrzezanie czyniłoby ich rytualnie nieczystymi. Spójrz częściowo na Księgę Wyjścia 12:43: „Pan powiedział do Mojżesza:„, Takie są przepisy dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może z niej jeść. Każdy niewolnik, którego kupiłeś, może go jeść po obrzezaniu””. Przejdź do końca wersetu 48: „Żaden nieobrzezany mężczyzna nie może go jeść. To samo prawo dotyczy tubylców i przybyszów mieszkających wśród was”. Jeśli nie jesteś obrzezany, nie możesz uczestniczyć w Paschy. Było więc pokolenie, które nie było obrzezane i to samo pokolenie również nie obchodziło Paschy.

Tutaj Bóg przewiduje odnowienie społeczności przymierza ze swoim ludem natychmiast po wejściu do Ziemi Obiecanej. Chce ich zapewnić, że jest Bogiem ich przymierza. Chce ich dodać otuchy, gdy staną w obliczu nadchodzących bitew, w które wkrótce będą zaangażowani.

Transkrypcja Kate Danahy  
Z grubsza zredagowany przez Teda Hildebrandta  
Edycja ostateczna autorstwa Elizabeth Fisher  
Ponownie opowiedziane przez Teda Hildebrandta